



Piękno ukryte jest w Tobie...

Pociągająca propozycja

Impulsy dla Kobiet, listopad 2021.

„Na początku było słowo.”

Uświęcanie mowy – 11

Poprzez Matkę Bożą, poprzez Jej szlachetność i wielkość, kobieta stała się na nowo królową. Stała się królewska, nie tylko ze względu na królewskie pochodzenie. Stała się królewska także w sposobie postępowania, odczuwania i myślenia. O. J. Kentenich.

„Ponieważ mowa świadczy o istnieniu ducha, dlatego nie powinno się mówić bezmyślnie ani bezdusznie. (Jaka jest różnica między tymi dwoma określeniami?) Skontrolujmy z tego punktu widzenia stale powtarzające się zwroty, modne wyrażenia, frazesy i inne powiedzonka. Bardzo cenne byłoby zastanowienie się nad duchową wartością opowiadań, relacji zamieszczanych w czasopismach, audycjach radiowych i telewizyjnych. Czy nie szkoda czasu na zajmowanie się takimi bezmyślnymi i bezdusznymi treściami?

Mowa jest nam potrzebna nie tylko w tym celu, abyśmy sami byli zrozumiani dla innych, ale także dla porozumienia się z innymi. Uczeni twierdzą, że "mowa wyzwala nas z ciasnego kręgu własnych przeżyć i uzdalnia do korzystania z wielorakich przeżyć innych ludzi." Człowiek jest istotą społeczną, nastawioną na wspólnotę i potrzebującą kontaktu z innymi ludźmi. Gdyby nie było ludzi, którzy zapoznali nas ze słowami i pojęciami, nie przyszłoby nam do głowy wyrażać swe myśli słowami, a potem je wypowiadać. Nasz duch pozostałby wtedy w izolacji. A jak dziecko uczy się mówić? Gdy z nim rozmawiamy. Wystarczy przypomnieć sobie wiadomość, podaną kiedyś w dzienniku: „dwoje dzieci jako niemowlęta porzucono w lesie, gdzie pozostały przy życiu, ponieważ karmiło je jakieś zwierzę. Kiedy odnaleziono dzieci, miały już po kilka lat. W tym czasie nauczyły się naśladować zwierzęta: poruszały się tylko na czworakach i znały jedynie "mowę" zwierząt. Ludzkie dźwięki były im obce, dlatego obawiano się, czy kiedykolwiek nauczą się mówić. Filozofia stwierdza: "Bez mowy nie byłby możliwy wyższy stopień kultury, ani życie ludzkiej społeczności. Dlatego dopóki żyjemy, musimy słyszeć mowę innych ludzi i korzystać z wartości, jakich nam dostarcza. Słowo, to wiadomość od osoby dla osoby, wymiana i wzbogacanie siebie w oparciu o doświadczenia i ducha innych ludzi." (Henz).

Czy myśląc o tym nie powinniśmy na nowo dziękować Bogu za naszą wspólnotę? Nie tylko, dlatego że dzięki niej otrzymujemy obfity pokarm dla ducha, że ona

wymaga od nas stałego wypowiedzania się i w ten sposób daje nam okazję do stałego doskonalenia się w mówieniu i w myśleniu: uczymy się porozumiewać z ludźmi podobnie myślącymi, rozmawiać i wymieniać myśli. Powinniśmy codziennie, uświadamiać sobie te korzyści w świecie współczesnym i w naszych czasach.

Uświęcanie mowy. Czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się nad tym, że każde nasze słowo, jeszcze zanim je wypowiemy, już jest uświęcone, albowiem: **„Na początku było słowo”**. a) „...a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo.” (J 1,1). To prawda, że mowa jest dalekim i słabym, ale prawdziwym żywym symbolem Boga. Przypomina nam najświętsze i najbardziej niepojęte misterium Trójcy Świętej. Bóg Ojciec od wieków wyraża Siebie, całą swą Boską Istotę w jednym Słowie - "Logos."

„Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a niestworzony" - to jest to Słowo, Syn równy w istocie Ojcu. Ojciec mówi: „Ty jesteś moim Synem" a Syn odpowiada: "Ty jesteś moim Ojcem!" Te słowa mieszczą w sobie nieskończoność miłości. Ta miłość jest tak ogromna, że i ona staje się osobą: jest to **Duch Święty!** Duch Święty – to żywe „Ja”, które Ojciec i Syn wzajemnie sobie ofiarowują i dlatego te dwa słowa: **Ojciec i dziecko – to w ludzkiej mowie najcenniejsze słowa.** „Bóg Ojciec włożył w nie przecucie swego ojcostwa wobec nas i naszego dziecięstwa wobec Boga Ojca”. (Franke) W ogóle ludzka mowa może być odbiciem wiecznej rozmowy Trójcy Świętej. Takiej rozmowy nie spotkamy w całej stworzonej naturze.

„Przez Słowo wszystko się stało...” (J 1,3).

Bóg Ojciec przez Logos w Duchu Świętym powołał stworzenie z nicości do bytu. Wszystko, co widzimy i poznajemy jest dziełem, które powstało z woli Przedwiecznego Słowa Bożego. Jego potężne „Niech się stanie!” stworzyło światło i życie w wielkiej różnorodności, a w końcu powołało do istnienia człowieka, stworzonego na podobieństwo Boga, dlatego człowiek również posiada zdolność mówienia...

Kontynuując rozważanie tej myśli, zastanówmy się, czy my również nie jesteśmy "słowem" wielkiego Boga? Zanim zaistnieliśmy Bóg wypowiedział bardzo znamienne słowa: **"Niech się stanie!"** Dla każdego człowieka Bóg Ojciec przez Syna w Duchu Świętym przeznaczył własne słowo: **ideał osobisty!** Co za wielka wartość! Słowo Boże! Ono wskazuje nam drogę! Za przykładem Józefa Englinga z wielką sumiennością powinniśmy wszystko kontrolować w oparciu o to słowo Boże - zarówno nasze mówienie, jak i milczenie - a następnie starać się o urzeczywistnienie tego słowa w całym naszym życiu. Dzięki temu kiedyś z podziwem i wdzięcznością będziemy mogli powtórzyć słowa Pisma św. Przez to słowo wszystko się stało!...”

- Maryjo, wpatrzona w Ciebie, chcę uczyć się właściwie mówić i właściwie milczeć. Pragnę, tak jak Ty, swoimi słowami i milczeniem – objawiać światu piękno i dobroć Boga, który powołał mnie do istnienia przez Swoje SŁOWO.

Z darem modlitwy s. M. Elwira, Szentsztat, 5.11.2021.

